

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63.

— BIAŁYSTOK —

Administracja: Legionowa 1, tel. D. Amto P.B. 64.106

Rokowania Polski z Litwą na martwym punkcie

Oświadczenie p. naczelnika Hołówki

KOWNO, 4.7. W związku z projektem litewskim w sprawie bezpieczeństwa delegacja pol-

Marszałek Piłsudski
w Gdyni



na pokładzie nowego statku „Żegluga Polskiej” — Jadwiga, którego matką chrzestną była córka Marszałka, Jagódka.

ska oświadczyła, iż nie posiada jeszcze instrukcji z Warszawy, ponieważ rząd polski nie zdał jeszcze zapoznać się z projektem litewskim. Celem przyspieszenia tej sprawy do Warszawy wyjechał członek delegacji polskiej prof. Makowski. Przypuszczając należy, że w środę lub czwartek delegacja polska posiadać będzie instrukcje.

Delegacja polska oświadczyła w sprawie odszkodowań, iż może rozpatrywać to zagadnienie tylko w związku z całkowitym kształtem w kwestii odszkodowań. Delegacja litewska stoi na stanowisku, że rokowania w tej sprawie należy prowadzić dopiero wówczas, kiedy zawarty zostanie pakt bezpieczeństwa.

Przewodniczący delegacji polskiej p. Hołówka oświadczył dziennikarzom, iż rokowania polsko-litewskie odbywają się w atmosferze przyjaznej pomimo to wskutek wielkiej różnicy zdań do tej pory porozumienia nie osiągnięto.

Złoty krzyż zasługi dla dyr.

Jana Augustyńskiego

WARSZAWA 4.7.

Wczorajszy „Monitor Polski” podał listę osób, przeważnie pedagogów, odznaczonych złotym Krzyżem Zasługi.

Wśród odznaczonych znajduje się zasłużony dyrektor polskiego gimnazjum w Gdańsku, p. Jan Augustyński.

Wycieczka P. Prezydenta na Polesie



Prezydent Mościcki na dworcu w Brześciu nad Bugiem, witany przez miejscową władzę i kompanie honorową.

A więc dziś w nocy start do Ameryki

Członkowie ambasady polskiej odwiedzili pole wzlotu

LE BOURGET, 4.7. O ile warunki atmosferyczne na to pozwolą, lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala odlecają do Nowego Jorku w nocy z dnia 4 na 5 lipca. (RAT).

PARYŻ, 4.7.—Tel. wł.—Mechanicy cały dzień sprawdzali działanie motoru samolotu lotników polskich Kubali i Idzikow-

skiego. Zbiorniki na benzynę są już pełne. Sprawozdania meteorologiczne z przestrzeni lotu do Azorów są korzystne.

Członkowie ambasady polskiej w Paryżu—zwiedzili w towarzystwie lotników polskich pole startowe.

Nadzwyczajne zebranie posłów i senatorów B. B.

Apel pułkownika Sławka

WARSZAWA 4.7.

W piątek 6 bm. o godz. 10 rano w gmachu sejmowym odbędzie się walne zebranie klubu Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem.

Prezes klubu pułk. Sławek zwrócił się do wszystkich posłów i senatorów z apelem o konieczną obecność na tem posiedzeniu.

„PRECZ Z WOJNĄ”



Pomnik w Levallois pod Paryżem, symbolizujący protest przeciwko wojnie. Trzej żołnierze na cokole patrzą na kobietę, przedstawiającą wieczny pokój. Czwarci — ludzie na kolanie żalobnym.

Gwałtowny napór niemiecki na szkolnictwo G. Śląska ostatecznie przełamany

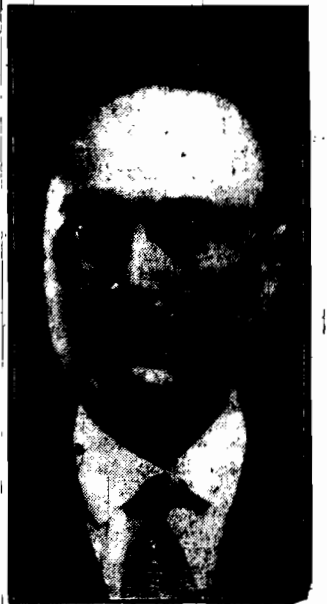
KATOWICE, 4.7. Niemiecki napór szkolny na Górny Śląsk jest ostatecznie przełamany. Długa podstępna walka, prowadzona przez Niemców pod silnym naciskiem Rzeszy przy pomocy całego aparatu kruczków wykazała w ostatecznym wyniku zupełną nieosiągalność tych argumentów nie opartych na rzeczywistości.

Z ogólnej liczby 27,136 dzieci zgłoszonych w r. b. do klas wstępnych, przypada na szkoły polskie 24,174, na niemieckie 2,962.

Wśród tych 2,962 włącznie jeszcze 300 dzieci przesi-

szkół polskich, ponieważ założenia nie są zgodne z wyrokiem sądownym w sprawie szkół niemieckich.

Święto narodowe
Ameryki



POSEL STETSON
(Do artykułu na str. 2-giej)

Pięć nowych umów handlowych przygotowuje Polska

WARSZAWA 4.7.

W ministerstwie Przemysłu i Handlu opracowywane są obecnie materiały, które posłużą do podjęcia rokowań z państwami Ameryki Południowej o zawarcie umów państwowych.

Rokowania podjęte będą z Chile, Peru, Brazylią i Meksykiem.

Również zbiera ministerstwo materiały do podjęcia rokowań z Włochami w sprawie nowej konwencji. Jak wiadomo Włochy zgłosiły nowe żądania kontyngentowe i celne. (n.)

Pogłoski o znalezieniu zwłok Amundsena na pełnym morzu

przy północnym wybrzeżu Norwegii

OSLO, 4.7. — Specjalny telegram United Press dla naszego piśmie. — Angielski jacht „Albion”, znajdujący się w odległości 15 mil morskich na północny wschód od Tromsø przejął podobno od generała Nobila sensacyjny radiotelegram.

Wedle niesprawdzonej dotychczas wiadomości przy północnym wybrzeżu Norwegii znaleziono na pełnym morzu zwłoki Amundsena.

Do Szpicbergu przybył szereg nowych ekspedycji ratunkowych, które mają się udać na poszukiwanie Amundsena. Liczne ekspedycje są jeszcze w drodze i przy-

będą do Kingsbay w ciągu kilku dni.

Wczoraj opuścił Tromsø norweski parowiec „Hobby” z amerykańką Miss Boyd, która ekspedycję tę finansuje.

Również wystartował do Kingsbay nowy aparat szwedzki, mający wziąć udział w poszukiwaniach za Amundsensem.

OSLO, 4.7. Parowiec „Braganza”, który ugrzązł w kręzie lodowym, przybył już do Kingsbay.

Na pokładzie parowca znajdują się dwaj lotnicy norwescy Larsen i Holm, którzy natychmiast zamierzają rozpocząć lot, celem odszukania Amundsena.

Łamacz lodów przedziera się zwolna przez zwały kry

do nieszczęsnych towarzyszy Nobilego

RZYM, 4.7. Wiadomość, jakoby rosyjski łamacz lodów „Krasin” dotarł do kry, na której znajdują się pozostawieni przez Nobilego towarzysze, okazała się przedwczesną.

„Krasin” stale zbliża się do tej grupy i według radiotelegramu „Citta di Milano” znajduje

się w odległości 80 km. od rozbitków.

Ponowne próby lotników szwedzkich dotarła do rozbitków rozbiły się o niezwykle gęste mglę.

Poszukiwania Amundsena nie dają w dalszym ciągu żadnych wyników.

Samobójstwo 7-letniej dziewczynki

W obawie przed oddaniem do domu

wychowawczego

RZUCIŁA SIĘ DO RZECI

BYTOM, 4.7. Wydarzył się tutaj niezwykle wypadek samobójstwa 7-letniej dziewczynki.

Gertruda Whikelman, uczennica szkoły powszechnej, pociągnięta stołcem i ciepłem, udała się zamiast na lekcje, na dalszy spa-

cer. Ojciec zagroził dziecku, że odda je do domu wychowawczego.

Biedne dziecko tak sobie wzięło do serca groźbę ojcowską, że popelnilo samobójstwo, rzucając się z mostu do Odry...

Pożar wojny domowej w Meksyku

MEKSYK, 4.7. W stanie Jalisco rozgorzały ponownie walki powstańcze.

W bitwie, która toczyła się w pobliżu miast Jalisco, padło po stronie powstańców 76 żołnierzy.

rzwy po stronie wojsk rządowych 14.

Wedle sprawozdań urzędowych wśród zabitych znajdują się dwaj duchowni.

Koniec strajku pilotów Do 10-go „zawieszenie broni”

WARSZAWA 4.7.

Odzis od rana zapanował na lotnisku cywilnym „Aeroloty” ruch normalny. Wszyscy piloci stawili się do pracy i samoloty ruszyły zgodnie z rozkładem we wszystkich kierunkach o zwykłej porze.

Nadszpedziewanie szybko przebiega strajku wynikiem wskutek zawarcia prowizorycznego porozumienia między dyrekcją

„Aerolotów” i strajkującymi pilotami, zrzeszonymi w związku zawodowym pracowników lotnictwa cywilnego.

Obie strony zawarły do 10-go b. m. zawieszenie broni. Piloci zgodzili się do tego terminu czekać na ostateczną odpowiedź „Aerolotów” co do żądań ekonomicznych i ewentualne próby strajkowe odłożyli do tego terminu. (n.)

Giełdźiarze nowojorscy w opałach

Wielkademonstracja na Wallstreet przeciwko polityce w Nicaragua

NOWY JORK, 4.7. Przed gmachem giełdy na Wallstreet doszło wczoraj do burzliwych demonstracji przeciwko amerykańskiej polityce w Nicaragua.

Zdaniem opozycjonistów amerykańskich akcje Stanów Zjednoczonych w Nicaragua należy przypisać przemożnym wpływom wielkich koncernów finansowych.

Olbrymi tłum przybył wczoraj pod gmach giełdy, niosąc na

czelnych transparenty z napisami w rodzaju: „Precz z imperjalizmem amerykańskim w Nicaragua”, „Precz z pionierami wojny z Wallstreet”.

Podniecony tłum zaatakował łaskami wychodzących z gmachu giełdźiarzy. Wywiązała się walka, w wyniku której kilku ciężko rannych odwieziono do szpitala.

Nadeszłe pułki policyjne zdołały rozproszyć demonstrantów.

Bolszewicy gromadzą wojska na granicy Finlandji

Alarmujące wieści z Helsingforsu

Dzienniki angielskie donoszą z Helsingforsu, iż bolszewicy fortyfikują linię graniczną między Finlandją i Sowietami.

Wielka ilość linii kolejowych pomiędzy Leningradem i granicą nie może być przekroczona przez podróźnych, jak tylko z zawiązanymi oczyma i po przejściu dokładnej rewizji osobistej. Działalność rosyjskich okrętów wojennych w zatoce Finlandzkiej, powiększanie liczby wojsk na granicach, zarówno piechoty jak artylerji i saperów nasuwają Finlandczykom domysły, że Sowiety czynią przygotowania wojenne w ukrytych celach. Zwraca również uwagę, iż za-

wojska Leningradu powiększono do 150 tys. ludzi z licznymi batalionami cyklistów, kartaczownic i oddziałami kawalerji.

Zamordowanie staruszki

Łupem morderców
nadto 40 zł.

PRZEMYSŁ, 4.7. Nieznani sprawcy zamordowali we wsi Kurkowiec pod Przemysłem właścicielkę sklepu spożywczego Marię Bielut, wdowę w wieku lat 70.

Mordercy zrabowali 40 zł.

W dniu święta Niepodległości Ameryki

MINISTER STETSON

stawia rozwój i potęgę Niepodległej Polski

Wczoraj w dniu 4 lipca, 160-miljonowy naród amerykański obchodził święto Niepodległości. Jest to dla nas, Polaków, okazja nie tylko do uprzytomnienia sobie chwały potężnej republiki, ale i wiewów wielorakich, łączących nas ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, z państwem i społeczeństwem. Ze to zbliżenie jest realne, że współpraca polsko-amerykańska nie jest czczym słowem, a rośnie i potężnieje, — atwierdza poseł Stanów Zjednoczonych w Polsce, minister pełnomocny p. Stetson.

Oświadczył on korespondentowi naszego pisma: — Gospodarczy postęp Polski w ostatnich dwu latach był pełnym dowodem, czego może dokonać bogaty naród dzięki wytrwałości swej ludności, gdy wreszcie odzyska pokój. Zewnętrzne oznaki rzeczywistej wartości Polski wyszły na światło dzienne w ostatnim roku tak, że teraz nawet najbardziej czynny człowiek musi przyznać, iż nasz kraj jest ustabilizowany i jest czynnikiem międzynarodowym najwyższej doniosłości.

Jestem szczególnie zadowolony — zakończył p. minister

Stetson — iż w tym dniu 4 lipca, w 152-gą rocznicę Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych, może — jako przedstawiciel siostrzanej Rzeczypospolitej, mającej te same ideały — wyrazić swe uznanie dla tego wszystkiego, co Polska sama zrobiła, aby dojść do wielkiego stanowiska. Jakże obecnie zajmujecie

„Gwiazda wschodzącego słońca“

Najwyższe odznaczenie japońskie na piersiach Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA 4.7.

Dzisiaj o godz. 1.30 popoł. odbyła się na Zamku, uroczystość wręczenia Marszałkowi Piłsudskiemu wysokiego odznaczenia japońskiego: „Gwiazdy Wschodzącego Słońca“.

Dekoracji dokonał poseł japoński Hajime Matsushima w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, przed-

stawicielei korpusu dyplomatycznego, wysokich urzędników kancelarii cywilnej i wojskowej p. Prezydenta i swięty przybocznej Marszałka Piłsudskiego. „Gwiazda Wschodzącego Słońca“ nadawana jest przez rząd japoński nierzadko i w tym wręcz szczególnego wyróżnienia politycznego Marszałka Piłsudskiego. (n).

Jak Amerykanie obchodzą

SWE ŚWIĘTO NARODOWE?

Szczypta uroczystego wzruszenia i cała moc przyjemności i wesołości

Święto narodowe Ameryki, — dzień 4 lipca, jest imponującym dowodem powszechnego patriotyzmu największej w świecie republiki demokratycznej Stanów Zjednoczonych.

Obchodzi je blisko 120 milionów ludzi, a uroczystości odbywają się nie tylko w dużych miastach, ale każda miejscina, każda osada ma ambicję uczczenia radosnego świę-

ta Niepodległości. Ameryka inna do wielu spraw, przykłada miarę, niż stary kontynent — inaczej też wyglądają tam obchody narodowe. Jest ich zresztą niewiele — dlatego też może dzień 4 lipca jest żywo wyludnionym wyładowaniem uczuć entuzjastycznych i radosnych patriotycznego ludu.

Przedewszystkiem święto w Ameryce jest pociągające, by uciec z murów miasta. Również i na 4 lipca mieszkańcy miast tłumnie wyjeżdżają nad morze, do parków, na wieś, gdzie urządzają sobie „camping“ (obozowanie). Wszędzie, dokąd wyjadą są pewni, że wezmą udział w narodowym święcie i że wszędzie niktęliki charakter, ale i program jego będzie ściśle identyczny. Taka szablonowość — możnaby rzec — standardyzacja, jest wybitną cechą amerykańizmu.

Według programu obchód zaczyna się rano zebraniem patriotycznym, trwającym około 40 minut. Wygłaszane są przemówienia, potem następuje krótka modlitwa dziękczynna i odczytanie historycznej Deklaracji Niepodległości z dnia 4 lipca 1776 r. W tym roku po raz 152-gi wysłuchuje Ameryka tego wzniosłego manifestu, który zawieszono swą głęboką i szlachetną ideą wzniesła obywateli. Na zakończenie wszyscy śpiewają hymn, w rodzaju antyfon, „Sztandar Gwiazdy“ (The Star Spangled Banner).

Ciekawą dla nas rzeczą jest, iż obchodowi temu brak zupełnie charakteru wojskowego: Amerykanie nie troszczą się o rewle i defilady, a żołnierze i marynarze nie noszą wógóle mundurów poza służbę.

Również dzieci szkolne nie występują w szeregach, zwłaszcza, że większość szkół i uczelni zaczyna wakacje od połowy czerwca.

Po południu w wielu miejscowościach odbywają się pod protektoratem władz miejskich zawody sportowe o charakterze powszechnym, a więc popularne walki atletów, w których stają od zapasów, ochotniczy wszelkiego typu i wieku. Są walki średniowieczne, wycieczki w workach, różne gry pikarskie, wycieczki piesze i t. p.

Ochotnicze strażackie ćwiczenia, a gdy zapadnie wieczór, w wielkiej obfitości wylatują w górę ognie sztuczne, na które nie żałują pieniędzy zarządy zakładów morskich i letniskowych, parków, oraz władz miejskie. (k).

OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA SEJMU DASZYŃSKIEGO

„Parlament niemy jest nonsensem“

WARSZAWA 4.7.

P. marszałek Sejmu Ignacy Daszyński wypowiedział wczoraj wobec przedstawicieli prasy kilka uwag o zakresie wydajności prac Sejmu podczas ubiegłej sesji budżetowej.

Po ukończeniu pracy pierwszej sesji nowowybranego Sejmu — mówił p. marszałek — pragnę zapoznać szerszy ogół ze szczegółami tej pracy.

Sejm zwołany dnia 27 marca br. pracował głównie nad preliminarzem budżetowym.

Na uchwalenie preliminarza przeznacza art. 25 konstytucji 3 i pół miesiąca czasu. Jest to termin zaproponowany przez rząd pomógł. Sejm obecny uchwalił preliminarz w 2 i pół miesiąca, bo dnia 15 czerwca.

Nadto uchwalił Sejm ustawę o przewidywanym budżetowym, ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, ustawę o amnestii, ustawę o egzekucji przeciw związkom komunalnym i rezolucje do preliminarza i rezolucje o pomocy dla poprawy oświaty i zasewów wosiennych dla drobnych gospodarstw wiejskich. W kofisjach przygotowywano do drugiego czytania projekt ustawy o uwłaszczeniu b. czynszowników i projekt ustawy o ochronie lokatorów, oraz traktaty międzynarodowe.

Przez zamknięcie sesji prace to przerwano. Na to wszystko potrzebował Sejm 24 posiedzeń, z tego 15 budżetowych. Przemawiali w Sejmie panowie posowie z „Jedynki“ 57 razy, z P.P.S. 34, z „Wyzwolenia“ 26, ze Z. L. N. 22, Ukraińcy 26 itd. w normalnym stosunku do ilości mówców klubu popierającego rząd.

Wybory ostatnie stworzyły następujący obraz polityczny Sejmu:

1) Grupa rządowa 130 posłów, 2) Lewica 131 posłów, 3) Chjeno-piast i N.P.R. 90 posłów, 4) mniejszości 80 posłów.

Obecny rząd nie ma większości w Sejmie. Opozycja przeciwrządowa jest większością, ale ta większość nie może stworzyć stałego rządu. Są

trzy wyjścia z tego układu cyfrowego.

1 — rozwiązanie Sejmu.
2 — utworzenie większości rządowej „Jedynki“ z „Lewica“.
3 — zamach stanu.

W praktyce utworzyła się jeszcze jedna oryginalna metoda, — która nazwałbym metoda niewyciągania konsekwencji. Sejm nie uchwala ministrowi votum nieufności, ale skreśla mu np. fundusz dyspozycyjny. Minister nie wycofuje konsekwencji z uchwały Sejmu, zostaje na urzędzie. I rząd i Sejm zachowały podczas pierwszej sesji sejmowej postawę wyzeczkującą, o-

kazali unmarkowane, unikając konfliktów.

Wyjątek stanowi odrzucenie w pierwszym czytaniu dwóch projektów rządowych tj. ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatków gruntowych i ustawy o państwowym podatku budynkowym w gminach wiejskich. Sadzę, że należało oba te projekty odesłać do komisji. Przedrównok na wsi, obawa lichych żniw są jednak ściśłowemu usprawiedliwieniem stanowiska ówczesnej większości sejmowej. Za to Sejm był gotów uchwalić przedłożenie rządowe o czynszownikach i cały szereg traktatów międzynarodowych, ale zamknięcie sesji położyło koniec pracy ustawodawczej. Sejm jest jedynym miejscem w

Bezprzykładne ROKOWANIA

Na ciężką próbę wystawieni są przedstawiciele naszego M. S. Z. prowadzący rokowania z delegatami litewskimi w Warszawie i w Kownie.

Rokowania to mają zupełnie niezwykły, bezprzykładny w historii dyplomacji charakter. Strona polska nie tylko, że daje dowody bezgranicznej cierpliwości i dobrej woli, nie tylko, że nie stawia żadnych żądań, ale w propozycjach swych uwzględnia w całej pełni państwową litewską rację stanu.

Pragniemy żyć z Litwą Kowieńską w zgodzie, oświadcza strona polska. Zgoda ta jest konieczna dla utrzymania pokoju w Europie Wschodniej, dla utrzymania niepodległości Państwa Litewskiego, dla podniesienia kultury i dobrobytu narodu litewskiego.

Zdawałoby się, że trudno uważać za wroga sąsiada, który przemawia podobnym językiem i strona litewska nie podaje w wątpliwość słuszności argumentów polskich.

Jednocześnie jednak Rząd kowieński daje do zrozumienia, że mało go obchodzi pokój europejski, że nie preraża się widnem utraty niepodległości, że mu nie zależy na wzbogaceniu własnego kraju.

Na konkretne propozycje polskie odpowiada Kowno fantasty cznemi, wyraźnie obstrukcyjnemi żądaniem, zmierzającymi do sparaliżowania wszelkiego porozumienia.

Trzeba głęboko i znajomości grupy rządzącej w Kownie, aby zrozumieć taktykę przedstawicieli litewskich.

Celem moim jest zdobycie Wilna — powiedział sobie p. Waldemar. Osiągnięcie tego celu w drodze pokojowej jest wykluczone, zatem należy dążyć do wojny. Okupacja Litwy przez Polskę mogłaby wybuch wojny przyspieszyć, nie należy zatem obawiać się tego niebezpieczeństwa. Stosunki gospodarcze z Polską zapewniłyby Litwie znaczne korzyści, ale utrudniłyby propagandę antypolską, nie należy przeto do nich dopuszczać.

Im gorzej, tem lepiej — oto podstawa rachunku kowieńskiego Macchiaveli. Niech ferment się rozchyla, niech wieśniak litewski cierpi nędzę, niech ciągła intryga między Berlinem, Moskwą i Kownem uniemożliwi powrót do normalnych stosunków.

Nie dziwnego, że w tych warunkach rokowania polsko-litewskie są całkowicie beznadziejne. Ale jednocześnie powstaje pytanie: czy moralność międzynarodowa może tolerować istnienie organizmu państwowego, który bez poczucia odpowiedzialności igra z ogniem wojny, stosując konsekwentnie metodę prowokacji i instynkt samobójczy podnosi do godności racji litewskiej?

Kolonja letnia im. Prezyd. Mościckiej otwartą została pod Lwowem

LWÓW, 4.7. Miejska Kasa Oszczędności z czystego zysku swego przeznaczyła 40.0000 zł. na budowę kolonii dla dzieci w Brzuchowicach. W przeciągu 6 tygodni stanął budynek, w któ-

rym znajdzie pomieszczenie około 100 dzieci.

Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie tej kolonii, którą nazwano: „Imienia Prezydenta Mościckiej“

Gabinet Jugosławji przed dymisją

Finał polityczny strzałów w skupczyźnie

BELGRAD, 4.7. Dzień wczorajszy przyniósł rozstrzygnięcie w kryzysie rządowym, trwającym od krwawych zajęć w skupczyźnie.

Partja radykałów i demokratów postanowiły jednogłośnie zażądać stworzenia rządu koncentracyjnego, opartego na szerokich podstawach parlamentarnych. Demokraci żądają ustąpienia obecnego gabinetu. Sam premier wypowiedział się przeciw

rozwiązaniu parlamentu, ale za rządem koncentracyjnym.

Wreczenie dymisji przez gabinet Wukiczevicza jest spodziewane dziś.

Płyną do Polski dolary

Korzystne propozycje pożyczkowe kapitalistów niemieckich

ŁÓDŹ, 4.7.—Tel. wł. — Centralne stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Łodzi otrzymało od grupy finansistów niemieckich ofertę pożyczkową na sumę kilku milionów dolarów. Pieniądze uzyskane z pożycz-

ki poszłyby na rozbudowę.

Pożyczka zapisana byłaby na pierwszym miejscu na hipotece domów łódzkich.

Oprocentowanie wynosiłoby 7 lub 7 i pół proc. w stosunku rocznym.

Venizelos powrócił do rządów w Grecji

Rozwiąże parlament i rozpisze nowe wybory

ATENY, 4.7. Venizelos otrzymał misję tworzenia nowego gabinetu. Prezydent republiki Kon-

duriotis dał mu prawo rozwiązania izby i ogłoszenia nowych wyborów.

Granat niemieckich bojówek na Śląsku

spowodował śmierć sześciu osób

KATOWICE, 4.7.—Tel. wł.—Wczoraj wydarzył się w miejscowości Łaskowice (pow. Tarnowski Góry) straszny wybuch, którego ofiarą padło wiele dzieci. Bawiące się na podwórzu domostwa pewnego Niemca dzieci wydstały w sposób dotychczas nieustalony granat artyleryjski wielkiego kalibru, pochodzący prawdopodobnie jeszcze z czasów walk plebiscytowych.

Granat widocznie uderzony o kamień wybuchł. Skutki były okropne.

Troje dzieci zostało rozrwanym dosłownie na strzępy. Z pięcioro ciężko rannych troje zmarło w szpitalu, dwoje wal-

czy ze śmiercią. Czworom innym odniosło cięższe rany. (Ar.).

Dochodzenia policyjne ustaliły, że granat ten pochodził ze składu byłej plebiscytowej bojówki niemieckiej.

Bojówki już rzekomo niema — ale dziwnym trafem skład broni jeszcze pozostał.

Dalsze dochodzenia w toku.

WINSZUJEMY:

Dziś: Antoniowi Zak.
Jutro: Łucji, Dominikowi.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.)
Godz. 13: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. Godz. 17: „Współczesny i zdrowie“ — odczyt p. W. Za-wiszy. Godz. 17 m. 25: „O staropanieństwie i o starokawaleństwie“ — po-gawędka p. M. Ankiewiczowej. Godz. 18: Audycja literacka z Wilna. Godz. 19: Rozmowa. Godz. 19 m. 30: „Państwowa letnia i wycieczka Jarniat“ — odczyt inż. St. Grębielicha. Godz. 19 m. 55: Komunikat radiowy. Godz. 20 m. 5: Przemówienie p. ministra skarbu (Gabriela Czechowicza. Godz. 20 m. 30: Transmisja koncertu z Wilna. Godz. 22: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5: Komunikaty PAT. Godz. 22 m. 20: Komunikaty: policyjne, sportowe, nadprogram. Godz. 22 m. 30: Muzyka taneczna.

Za napad na białą kobietę

OKRUTNY LYN CZ MURZYNA

Zmasakrowane zwłoki wleczono samochodem przez miasto

LIBERTY, 4.7. — Wypadki linczu, dokonywanego na murzynach w stanie Missisipi, mnożą się coraz częściej.

Niedawno tłum przemocą murzyna z więzienia trzech murzynów i zamordował ich.

Wczoraj policja aresztowała i osadziła w więzieniu pewnego murzyna, o którym rozeszły się w mieście wiadomości, iż doko-

nał napadu na białą kobietę.

Wzburzony tłum udał się do więzienia i pobit broniących mu wstępu, poczem wtargnął do wnętrza. Nieszczęsnego murzyna wywleczono z celi i zmasakrowano. Następnie tłum wyciągnął krwawiące zwłoki na ulicę, przytroczył je do samochodu i wywłókł za miasto, gdzie zwłoki powieszono na drzewie.

Katastrofa autobusowa

Pilany szofer chciał pobić

rekord szybkości autobusowej

Jeden zabity, 30 rannych

LWÓW, 4.7. Z Tarnopola dojechała o katastrofie autobusowej, która wydarzyła się na szosie Zaleszanie — Tarnopol. Szofer po pijanemu zobowiązał

sie 220 km. przejechać w przeciągu 15 min.

Natychmiast po puszczeniu w ruch motoru autobus ruszył z ogromną szybkością. Rusz po kilkuset metrach samochód przewrócił się.

Szofer poniósł śmierć na miejscu, wszyscy pasażerowie w liczbie 30 osób odnieśli cięższe lub lżejsze rany. 3 osoby w groźnym stanie odwieziono do szpitala w Tarnopolu.

Kto się urodził dnia 5 lipca

powinien badać nauki tajemne

Będzie żył w zgodzie z żoną

Jest panny, gorliwy, lubi studia naukowe i pragnie zdobyć jak największą wiedzę, co zwłaszcza przejawia się silnie w młodości. Umysł jego jest przenikliwy, obdarzony specjalnymi zdolnościami w kierunku wiedzy ścisłej. Ma doskonałą pamięć, a w dziedzinie nauk abstrakcyjnych może liczyć na karierę. Jest niezwykle wrażliwy, lubi marzyć i błądzić w obłokach — wykazuje jednakże wielką siłę i energię w

działaniach. Charakter jego jest zmienny jak fały księżycy. Po okresach wesołości i udności następują momenty depresji i przyćmienia się zmysłu. Oszczędny, wrochowany — jest doskonałym rachmistrzem; może być do bym buchajorem, kasterem i t. p. Jest przywiązany do żony i podpada pod jej silny wpływ. W życiu czeka ją go różne zmiany losu i podrzędy. Dn 5 lipca urodził się: Kardynał Hlond, skrzypek Kubelik, Edouard Herriot, b. premier francuski, Cecil Rhodes — młody finansista.

Święto Ameryki

Dzień wczorajszy — 4 lipca — był datą uroczystą w życiu Stanów Zjednoczonych: wielka republika północno-amerykańska święciła rocznicę swych narodzin, które były jednocześnie narodzinami nowego świata wolności i demokracji.

Patrząc w dzisiejszą tego świata potęgę, trudno uwierzyć, że od kolebki jego dzieła nas tylko 152 lata: tak racemli krokami obrzynała nie szedł ku wielkości żaden kraj dotychczas. I żaden nie osiągnął tak imponujących rozmiarów.

Historja spotykała, wprawdzie, i dawniej na swej drodze mocarstwa o stu milionach ludności, ale były to kompleksy rozmaitych narodów; nie było nigdy dotąd narodu na tym poziomie kultury o takiej liczebności i o tak rozległe opartej terytorium.

W dniu swego święta państwo tego może kraj ten z dumą spoglądać na dorobek dziejowy.

I nie bez słusznej podstawy, gdy mówimy o przyszłości świata; zwracamy wzrok ku Ameryce.

Jej energia zdaje się nam cudem ludzkiej energii; jej praca zda się wsiłkiem tytanów; jej tętno życia i przedsiębiorczości uważamy za rekwizy rozwoju i postępu cywilizacji!

Polska wielorakimi węzłami połączona jest z dziejami Ameryki.

Ongi — pod jej gwiazdzistym Sztandarem — lała się w bojach o wolność krew najszlachetniejszych polskich rycerzy; potem, braterstwo, na pobojowiskach zadziergnięte, utrwalilo się na polach pracy, w pokolenia wychodzących polskich szukaczy za oceanem chleba i — rozmachu. A któż w Polsce nie zna imienia Wilsona i Hoovera? Kto z czujną uwagą nie śledzi projektów Ameryki, usiłujących zapewnić państwu pokój i bezpieczeństwo?

Dobrze jest mieć męża ze względu na nudnych wielbicieli na toalety i kłopoty domowe

Wyznanie mądrej damy angielskiej

Bardzo to miłe dla nas mężczyzn, jeśli czasem pismo kobiece napisze coś pięknego o mężczyznach.

Nie zdarza się to często. Młdy wyjątek stanowi jednak Lady Kitty Vincent, osoba bardzo znana w angielskim świecie towarzyskim.

Dama ta nie zawahała się wyznać publicznie w artykule drukowanym w „Women”, iż mąż potrzebny jest czasem kobiecie.

Przykłady:
Dama nie może się uwolnić od nudnego wielbiciela, który prawi jej głupie pochlebstwa i zdręcza banalnymi opowiadaniem.

W takiej chwili najlepiej jest ożenować się.

Bardzo chętnie rozmawiałam z panem, ale przypały się mi mój mąż, który jest ogromnie zazdrośny. Słowa takie mają czarodziejską moc. Wielbiciel znika jak kamfora.

W sprawie wyboru toalety mąż jest nieocenionym doradcą.

Żadna modniarka, krawiec ani krawcowa nie powiedzą prawdy. Zależy im, aby towar sprzedać i szybko skończyć z klientem.

Wziąć do rady przyjaciółkę jeszcze gorzej.

Na zdaniu męża można jednak polegać, powie bowiem bez ogródek:

— Nie bierz tej sukni, bo wyglądasz w niej za staro.

A zdanie takie jest ważne, gdyż niema na świecie męża, który ryby chciał mieć brzydki i starą żonę.

Dobrze jest mieć męża ze względu na domowe kłopoty.

Skoro przyjaciółki znużą się już słuchaniem zwierzeń pozostaje jeszcze mąż.

Cierpliwość jego jest bez granic, gdyż wie on, iż należy do obowiązków małżeńskich pocieszać nie swą żonę w żartowniach. Któżż kobieta ich nie ma?

Dlatego dobrze jest mieć męża, bo niekiedy staje się on użyteczny. (u)

ZALEŃNIONA



Uroczą Clara Bow — gwiazdka kinematograficzna Ameryki.

Triumf króla detektywów Jedna nitka w prześcieradle zdemaskowała mordercę

Sława i chluba polcił śledczej jest mr. Bayle, „król francuskich detektywów”. Przed bystrem jego okiem nie ukryje się żaden ślad zbrodni.

Mr. Bayle posiada nie tylko wielką intuicję i spostrzegawczość, ale jest ponadto znakomitym znaną medycyny sądowej i chemii.

Przed kilku dniami geniusz mr. Bayla błysnął nowym światłem. Z Sekwany wydobyto niedawno zwłoki Juljusza Depres, inkasenta jednego z paryskich banków.

Zbrodniarze zamordowali urzędnika, zrabowali mu pieniądze, a ciało zwinęli w stary namiot wojskowy i okrecili je drutem.

Po długich poszukiwaniach ustalono, iż Jules Depres, wracając do banku z pieniędzmi, zatrzymał się na chwilę w domu niejakiego Nourica, właściciela sklepu wyrobów szklanych.

Mr. Bayle zabrał się do śledztwa.

Przedewszystkiem obejrzał dobrze namiot i znalazł na nim łate.

Ten szczegół posłużył mu do wykrycia zbrodniarza.

Nouric wypierał się zbrodni i istotnie nie było żadnych powodów, iż on jest mordercą. Wytoczono mu wprawdzie proces, lecz obrońcy zgóry już triumfowali, tak pewni byli wygranej.

Mr. Bayle zdruzgotał jednak ich nadzieje.

— Namiot — rzekł podczas rozprawy król paryskich detektywów, zalatany był kawałkiem starego prześcieradła. Badaniem pod mikroskopem to płótno i zauważyłem, iż co cztery nitki białej przędzy występuje w płótnie jedna nitka czerwona.

Między 37, a 51 nicią zmienia się nagle porządek i zauważyć można 5 białych włókien, a jedno czerwone.

Zbadalem 6 prześcieradeł w domu Nourica i ustalilem, iż tkanina są w ten sam sposób, co łata na namiocie.

Pochodzą zatem z jednej sztuki płótna. Nie może już być przeto żadnej wątpliwości, że namiot znajdował się w domu obwinionego o zbrodnię.

Po tych słowach Nouric padł omdlały, a gdy odzyskał przytomność, wyznał swą winę.

Skazano go na dożywotnie więzienie.

Pogrzeb ofiar strzałów w Skupsztynie



Chłopi chorwaccy wynoszą trumnę Pawła Radicza z poglągu. Straż honorowa pełnia Sokoli.

Prawdziwy Dybuk Rabini wypędzili ducha-dreżyciela z opętanej, która ozdrowiała Histerję można leczyć różnymi sposobami

Od paru dni dzielnica żydowska w Jerozolimie żyje w niebywałym podnieceniu. W bóżnicy Rachat Szimeon rabini wypędzili z ciała nawiedzanej niewiasty Dybuka.

Tak głoszają pobożni żydzi i tak głosi światu korespondent „Timesa”.

Nawiedzona Mazli pochodzi z Bagdadu. Od dłuższego czasu zdradzała silny rozstrój nerwowy. Rodzina twierdzi, że zaczę-

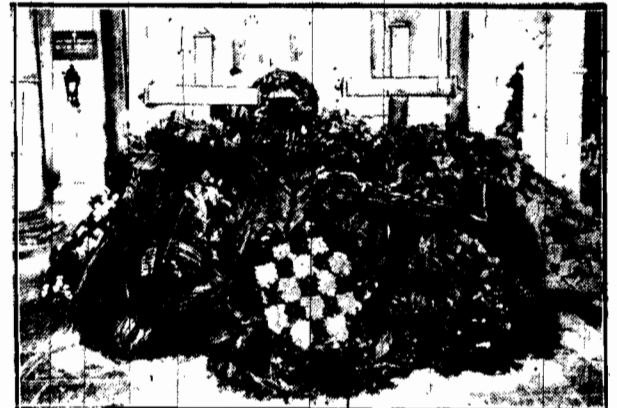
ła się to od śmierci jednego z sąsiadów, który za życia nienawidził Mazli i stale ją prześladował. Postanowiono przywieźć na wiedzoną do Jerozolimy do słynnego rabina (lekarze orzekli, że stan chorej jest beznadziejny).

Medrzec zawięzał do pomocy dziewięciu uczonych rabinów i po dwudniowym surowym poście przystąpił do wypędzania Dybuka.

Nad chorą odprawiono przepisaną rytuałem modły. Uparty Dybuk nie ustępował. Wówczas słynny rabin zadął siedem razy w święty róg. Dybuk nie ustępował. Wtedy dziesięciu rabinów rzuciło na niego kłatwę. Chora zaczęła się wic po podłodze, jęczeć, błagać o litość nieswoim głosem. Rabini powtórzyli kłatwę. Tym razem Dybuk nie oparł się zaleceniom: Mazli wstała zdrowa. Korespondent „Timesa”, który widział ją przedtem i potem, twierdzi, że w nieopojety sposób prawie w jego oczach odzyskała zmysły. (p)

z maszyny, pośpieszył współtowarzyszom podróży z pomocą. Dyrektora Hoppera przewieziono na kurację do Omegi. Innych rannych po opatrunku odwieziono do domów.

Grób zamordowanych posłów jugosłowiańskich



Pawła Radicza i dr. Basariczka w Zagrzebju, zerzucony wieńcami.

ZAKRĘT ŚMIERCI na szosie pod Czarną Strugą Zawalona deskami droga wywołała nową katastrofę samochodową

WARSZAWA 4.7.
Dziś nad ranem o godz. 3 m. 30 na szosie pod Czarną Strugą wydarzyła się katastrofa samochodowa, która na szczęście tylko dzięki niezwykłej przytomności umysłu dyrektora p. Jana Hersego, nie skończyła się tragicznie.

Szosa tą jechało auto 5-osobowe Nr. 1267 ŁD.

Przy kierownicy siedział p. Jan Herse, członek zarządu firmy „Bogusław Herse”. Obok niego zajął miejsce p. Julian Hopper, dyrektor towarzystwa ubezpieczeniowego „Prudencja”, zamieszkały w Warszawie, Al. Ujazdowskie nr. 37.

Na tylnym siedzeniu jechał pp. Jędrzejek Salton, urzędnik konsulatu angielskiego w Warszawie i p. Aleksander Karnicki z Konstancjny, profesor misji metodystów w Klarysewie.

Pod Czarną Strugą szosa tworzy nagle silny zakręt, niestety, nigdzie niema tam tablicy ostrzegawczej.

Mało tego. Obok zakrętu szosa zawalona jest z obu stron belkami i deskami z pobliskiego tartaku Gasczyńskiego i Eberleina, w ten sposób, że pozostaje tylko wąskie miejsce do przejazdu, w którym samochód mieści się z trudem. O wyminięciu się dwu zwykłych wozów chłopskich nie można nawet myśleć.

Auto jechało z niewielką względnie szybkością 40 kilometrów na godzinę.

Szosa była pusta.

Nagle przed samą maską samochodu wyłonił się zakręt, a w sekundę później wyrosła przed maską biała ściana świeżo pościętych desek.

W ostatniej chwili p. dyrektor Herse z rzadką przytomnością umysłu nacisnął hamulec i skreślił w prawo. Auto wjechało w głęboki na przeszło metr rów i uderzyło bokiem w przydrożną ścianę, uszkadzając sobie karoserję.

Uderzony konarem w głowę dyrektor Hopper stracił przytomność. Inni pasażerowie nie odnieśli poważniejszych obrażeń, potłukli się tylko boleśnie.

P. Herse wysiadłszy pierwszy

z maszyny, pośpieszył współtowarzyszom podróży z pomocą.

Dyrektora Hoppera przewieziono na kurację do Omegi. Innych rannych po opatrunku odwieziono do domów.

Podstępna kradzież 10 tys. zł. na Główniej poczcie

Woźnego - złodzieja poszukuje policja

WARSZAWA 4.7.
Do urzędu pocztowego Warszawy 1 na placu Napoleona zgłosił się przed dwoma miesiącami 34-letni Wincenty Andrukiewicz i ze zjawni w oczach

prosił o posadę, gdyż jako bezrobotny umiera z głodu. Dyrekcja zaangażowała go natychmiast i powierzyła mu funkcje woźnego. Stanowisko woźnego na poczcie, gdzie przy każdym okienku leża

stosy pieniędzy, jest niezwykle odpowiedzialne, ale Andrukiewicz wykazał się znakomitymi świadectwami i referencjami.

Przez dwa miesiące Andrukiewicz pełnił służbę nienaganie. Dopiero wczoraj okazało się, że jest to

poprostu złodziej.

Oto kasjer p. Władysław Zięciak urzędujący przy okienku Nr. 2 — polecił Andrukiewiczowi różniemić

10 tysięcy złotych w szóstkowych banknotach — na drobniejsze — w kasie pocztowej mieszczącej się w tym samym gmachu na pierwszym piętrze.

Minęła jedna godzina, druga, trzecia, a Andrukiewicz nie wracał.

P. Zięciak denerwował się, wreszcie powiadomił o opieszałości woźnego naczelnika wydziału operacyjnego p. Nienyńskiego. Zarządzono poszukiwania woźnego. Czapka wisiała na swoim miejscu, co wskazywałoby na to że znajduje się on jeszcze w gmachu. Obszukaną wszystkie pokoje — napróżno, Teraz dopiero

domyślono się, że Andrukiewicz czmychnął z pieniędzmi.

Natychmiast zawiadomiono policję. Już pierwsze wyniki badań dowiodły, że zbiegły woźny starannie przygotowywał się do tej

kradzieży. Po pierwsze utrzymywał dwa mieszkania jedno przy ul. Żerańskiej 8 m. 5, drugie przy Al. 3 Maja Nr. 11.

W obu tych mieszkaniach Andrukiewicz nocował na zmianę.

Najlepsza pływaczka Warszawy



Zdi. na pływacz „ALFA”

p. Halina Lżycka, która dzięki swym zdolnościom sportowym może konkurować z polowidkami z wieloma mistrzami.

Tygrys boi się lepu na muchy Tragedja slynych stworzeń Samson bał się skrzywienia ust Dalili

Ze wystarczy poznać Pięte Achillesowe wroga, żeby odnieść nad nim zwycięstwo, stwierdził to raz jeszcze słynny podróżnik angielski Viertes. Nieustraszonego badacza Indyj kilkakrotnie w życiu

przemierzył dżungle, uzbrojony w dzień w doskonałą strzelbę, w nocy zaś — w lep na muchy.

„Nie znam co to strach przed napaścią tygrysa w nocy”, opowiada pan Viertes. Odkąd przekonałem się, że tygrys ma wstręt do wielu rzeczy, a zwłaszcza nie znosi dotknięcia czegoś lepkiego. Kładąc się na spoczynek otaczam obozowisko kilkakrotnie paskami lepu na muchy.

„Czuje się wtedy bezpieczniejszy niż za najwyższym murem”, mówi podróżnik. „Zaden tygrys, a znam tygrysy bardzo dobrze — dotknąwszy końcem łapy lepu nie odważy się stapać całą stopą”.

Mruczy gniewnie i odchodzi.

Jakże mała mądrość czasem rządzi światem! (u)

Kowalscy i Kozłowski łączcie się! To samo zrobią w Ameryce Jonesy i Smithy

Amerkański projekt tworzenia partji politycznych

Pan Albert Spears jest prawdziwym Amerykaninem. Przynamniej pod jednym względem: stara się o wynalezienie czegoś nowego, choćby to było bez sensu, bez myśli i bez treści. Było to nowe. „Coś, czego jeszcze nie było.”

W poszukiwaniu tej nowości wpadł pan Spears na pomysł tworzenia partji politycznych na nowych podstawach.

Poco poszukiwać ludzi, którzy łączyliby się dla pewnego celu, który w gruncie rzeczy nie ich nie obchodzi, a jest tylko intersem „politykiera”, tworzącego nową partję? — mówi pan Spears. — Jedynym celem, jaki może ludzi łączyć jest to, żeby im było lepiej.

A któż lepiej i serdeczniej pomoże Smithowi, jeśli nie inny Smith? Kto poda rękę Kozłowskiemu, jeśli nie drugi Kozłowski? — Partje polityczne powinni

tworzyć ludzie, należący do tej samej wielkiej rodziny — mówi dalej pan Spears. — W Ameryce jest najwięcej ludzi, noszących nazwiska Smithów, Jonesów i Brownów. Powinni się oni wiać za ręce, zjednoczyć się i innym narzucić swój jonesowski czy smithowski porządek.

W imię czego? W imię „górną nas!”

Piękny pomysł pana Spearsa, który u nas w Europie zakwalifikowanoby jako „nieszkodliwe manjactwo”, w Ameryce, kramie wielu możliwości, ma wielu, podobno, zwolenników.

Straszne! Już widzę u nas większość sejmową, złożoną z Kozłowskich i Kowalskich. Przeciw nim Malinowscy i Kwiatkowski dzielnie występują.

Ale oto podobno tworzy się nowa opozycja: oto potężny klan Zielińskich powstał i staje do walki... Biedna ludzkość... (p)

Drugie posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 3 b.m.

Ekspedycja g. Nobile i zaginiony Amudsen

Posiedzenie specjalne Rady Miejskiej, zwołane dla przeprowadzenia wyboru członka do Rady Wojewódzkiej, rozpoczęło się o godz. 8 min. 30 wiecz.

Po odczytaniu pisma p. Wojewody sekretarz Magistratu p. Ciejka odczytuje w całości przepisy ustawowe, dotyczące Rady Wojewódzkiej i jej organu wykonawczego — Wydziału Wojewódzkiego. Rada Wojewódzka i Wydział Wojewódzki mają za zadanie współdziałać z Wojewodą w wykonywaniu jego zadań w zakresie administracji ogólnej. Rada Wojewódzka składa się z członków, wybranych przez sejmiki powiatowe i rady miejskie po jednym przez każdy sejmik względnie radę miejską. Rada Wojewódzka jest organem opiniodawczym. Wypadki, w których rada wojewódzka współdziała z głosem stanowczym, określają przepisy prawne. W skład wydziału wojewódzkiego wchodzi: wojewoda wgl. wicewojewoda jako przewodniczący, dwaj inni urzędnicy państwowi i trzech członków, wybrani przez Radę Wojewódzką. M. in. Wydział Wojewódzki współdziała z głosem stanowczym przy zatwierdzeniu budżetów samorządów i uchwał w sprawach pożyczek, załączanych przez samorządy.

wyniku głosowania zamknął posiedzenie wyborcze i niezwłocznie utworzył następne zwyczajne posiedzenie plenarne Rady Miejskiej

Po zatwierdzeniu zwykłych formalności, Rada Miejska przystąpiła do poważnego rozpatrywania sprawy załącznika długoterminowej pożyczki zł. 6.465.872 na wykonanie robót inwestycyjnych, przewidzianych w budżecie nadzwyczajnym miasta. Referował naczelnik wydziału Finansowo-Podatkowego A. Porzeziński. Przed przystąpieniem do głosowania radny Goldberg (Kolo Żydowskie) zakwestionował odbicie drugiego głosowania, ponieważ Dekret o samorządzie wymaga uchwalenia pożyczki na dwóch kolejnych posiedzeniach. Tymczasem wobec odbycia dziś specjalnego posiedzenia dla wyboru członka Rady Wojewódzkiej kolejność rozstrzygnięcia zadania radnego Goldberga została naruszona.

Wywołuje się długotrwała dyskusja na temat interpretacji przepisu Dekretu, przyczem każdy mówca snuje domysły o tym, jakie intencje miał ustawodawca przy redagowaniu oświadczeń. Dyskusję tę wieńczy przemówienie ławnika Muszyńskiego, który dobitnie wyznaje, że żywi wielką niechęć względem radników, gdyż ci szukają zawsze dziur w całym, a tu nawet radni-

prawcy zajmują się tem samem. Przewodniczący zarządza głosowanie. Kilku radnych z frakcji żydowskiej pośpiesznie wychodzi z sali. Quorum oczywiście już nie ma. Przewodniczący sprawdza quorum na podstawie listy obecnych. Jeden z radnych mówi: „Na liście quorum jest, ale nie na ławach!”

W głosowaniu 15 radnych wypowiedzieli się za pożyczką, 6 przeciwko, 6 radnych wstrzymało się. Okazuje się więc, że brak ustawowego quorum i że głosowanie jest nieważne.

Ławnik Flomenbaum uważa, że ci, którzy wyszli z sali uważani być winni za wstrzymujących się od głosowania. Ponieważ zaś wstrzymujących się od głosowania uważa się za głosujących zawłoskiem, więc należy ich głosy doliczyć. Z ław Kola Żydowskiego rozlega się ironiczny okrzyk jednego z radnych: „Ustawa p. Flomenbaum!”

Przyjąwszy postanawia odczytać sprawę pożyczki aż zbierze się znów kwalifikowane quorum.

Następnie wice-przewodniczący Komisji Rządowej radny Hendler odczytał sprawozdanie tej Komisji w sprawie bruków miejskich. W sprawozdaniu tym przytocza Komisja m. in. ciekawy wypadek, że Wydział Techniczny Magistratu nie wiedział nawet o tem, że firma Sniadowski rozpoczęła roboty brukarskie na ul. Wersalskiej.

Komisja domaga się aby przed przetargiem były stale sporządzane kosztorysy robót, zatwierdzone przez Komisję Techniczną.

Po dłuższej dyskusji sprawozdania to przyjęto do wiadomości. Po wysłuchaniu referatu Inz. Szpikowskiego w sprawie powierzenia firmie Jerzy Jerôme wykonania planu pomiarowego miasta zatwierdono sprawę zabezpieczenia emerytalnego pracowników miejskich. Sprawę tę pokrótce zreferował urzędnik Magistratu p. Zawadzki. Przepisy emerytalne to opierają się na przepisach analogicznych dla urzędników państwowych.

Przed zamknięciem posiedzenia wrócono jeszcze raz do sprawy pożyczki, jednakże znowu okazało się, że nie ma ustawowego quorum.

Radny Waks wskazał na niedopuszczalność zarządzenia feryj letnich dopóki sprawa pożyczki nie zostanie zatwierdzona. Bez załącz-

nięcia pożyczki cały budżet nadzwyczajny jest iluzoryczny i żadnym inwestycjom miasto nie będzie mogło przeprowadzić. Mówca ostro występuje przeciwko Kolu Żydowskiemu, które zmierza do utracenia pożyczki.

Również ławnik Muszyński ostro występuje przeciwko sabotowaniu pożyczki.

Rozwija się pomimo bardzo spóźnionej pory ożywiona dyskusja, w której poszczególne frakcje czynią sobie nawzajem różne zarzuty. Ostatecznie przewodniczący przez Młyński oświadcza, że zwołanie jeszcze jedno posiedzenie przed feriami letnimi.

Posiedzenie zamknięto o godz. 1 w nocy

GROM

tepi radykalnie muchy, komary, mole, pluskwy, karaluchy, prusaki i wszelkie inne owady. 942

Powrót do normalnych stosunków

Rozporządzeniem Ministra Pracy i Op. Społ. państwowa akcja pomocy doraźnej dla bezrobotnych została przedłużona do dnia 15 go lipca r. b. z dalszymi ograniczeniami w związku z wmagającym się tępem życia gospodarczego Państwa.

Począwszy od dnia 1 lipca r. b. do raportów z funduszy państwowych będą mieli nadal prawo tylko bezrobotni, którzy są obciążeni rodziną złożoną co najmniej z 4 osób (niezależnie od wieku) i nie wyzerpali 52-ch zapomóg tygodniowych.

Obarczeni rodziną mniejszą niż wspomniano wyżej prawa do zapomóg z funduszy państwowych nie mają, jak również i wszyscy ci, bez względu na liczebność rodziny, którzy korzystali z zapomóg cały rok.

Ograniczenia te zostały wprowadzone również i na terenie m. Warszawy.

W Białymstoku liczba pobierających zapomogi zmniejszyła się z tego powodu o mniej więcej 200 osób w tem około 120 osób pobierających zapomogi od lat 2-ch bez przerwy.

Skutki huraganu.

Wczorajsze pogodnie przedpołudnie nie zapowiadało, że przez miasto przejdzie huragan. Zupełnie nieoczekiwanie o godzinie 3-iej niebo zostało zupełnie zasłonięte niskimi, ciemnobronzowymi chmurami, i podjęła się granicząca z trąbą powłóczą wicher.

W wielu miejscach zostały wyrwane płoty i parkany, z wielu dachów spadały całe kawały blachy i papy, z kilku domów wicher zwał całe dachy, jak np. z nieruchomości Długacza (ul. Lipowa 17).

W parku wojewódzkim i lesie miejskim wyrwane zostały zkorze-

niami wieloletnie drzewa. Słupy elektryczne i telefoniczne zostały w wielu miejscach powyrywane. Z fabryki sukna Marjona został zerwany ustawiony wczoraj nowy komin fabryczny. Przy ul. Wąskiej listonosz, noszący popołudniową pocztę, został zrzucony dachówką. Odwieziono go do Szpitala Żydowskiego.

Na dziesiątym posterunku kolejowym przy bocznicy Ege o dwóch robotników, układających deskę, schował się za wagon, stojący na zapasowym torze, naładowanym słupami telegraficznymi. Stojące na torze próżne wagony towarowe zostały siłą burzy pchnięte naprzód i uderzyły w ten sam wagon, wskutek czego robotnicy ci, Wacław Kadziewicz, 21 lat i Marcin Zabelan, 37 lat, doznał ciężkich ran. Kadziewiczowi wagon obciął prawą nogę, Zabelanowi zaś obie nogi.

Z powiatu nadchodzi również wiadomości o skutkach, przy- czynionych przez huragan.



Lekarz-Dentysta Izaak SZMIGIELSKI powrócił i znowy przyjął chorych. przyjmuje od 9-2 i od 3-8 wiecz. Sienkiewicza 7, tel. 5-86

Z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

W dniu 6 bm. popołudniu w 6-kal. sekretariatu B.B.W.R. (Sienkiewicza 39) odbędzie się Zjazd parlamentarny grupy regionalnej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, przy udziale proesa Bezpartyjnego Bloku pułk. Sławka Szara generalnego sekretarza Bezpartyjnego Bloku Wsp. z Rządem Dr. Doleńskiego.

Zapoczątkowanie łańcucha oświatowego

P. Naczelnik Wydziału Samorządowego Galasiewicz przesłał do Młodzieży Wiejskiej w Białymstoku 270 dziełek, na zapoczątkowanie biblioteki Domu Ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Białymstoku, względnie także i w innej miejscowości, gdzie uznania

Zarządu. Zrazem p. Galasiewicz zaprojektował nawigację łańcucha ofiarodawców książek dla Domów Ludowych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, na terenie województwa białostockiego i jako najbliższego następcę, zaprosił Prezesa Rady Miejskiej prof. Młyńskiego, prosząc go jednocześnie o wyznaczenie kolejnego ofiarodawcy.

Apollo Dziel wielka premiera

Początek o godz. 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰

Nie patrząc na wysokie koszty prowadzenia tego arcyfilmu polozonych wytwórni amerykańskiej „First National” i niemieckiej „Deufl” ceny miejsc od zł. 125

Cragiczny los lotników udających się na podbój Bieguna Północnego i zaginionych wśród bezbrzeżnych pól lodowatych tak żywo przypominający los ekspedycji Gen. Nobile i Amudseny są tematem najpotężniejszego filmu doby obecnej, największej obecnie sensacji pt.

RAMPER

CZŁOWIEK-ZWIERZĘ Pełen napięcia dramat egzotycki o głębokim psych. problemie W rólach głównych

Paweł Wegener i Mary Johnson

Zdjęcia do powyższego filmu dokonano w Grenlandji. Reżyserowali: Max Reichman pg. powieści M. Mohra

„MODERN” Początek 6³⁰, 8, 10¹⁵ Ceny od 1 zł. 50 gr.

NA EKRANIE **MARCELLA ALBANI** **Iwan Petrowicz** w współczesnym dramacie według powieści Maurycyego Dekobry pt. **Książę czy Błazen**

NA SCENIE: **Symfonia** zart muzyczny wykona i zadyryguje orkiestra p. H. Rapacka. **Trójkącik** w Werszyskiej odp. Szerszynski. **Okobioie** odp. R. Misiewicz. **W Garsonierze** skecz w 1 ak. Rapacka, Szerszynski, Misiewicz

PRZETARG

na przeważanie szosy wojewódzkiej 4 „W” Bielsk — Siemiatycze.

Wydział Powiatowy w Bielsku Podlaskim ogłasza przetarg na przeważanie 6 km. szosy wojewódzkiej Bielsk — Siemiatycze, z czego 2 km. od Bielska, zaś 4 km. od Siemiatycze. Materiały i wal konny dostarczone przez Wydz. Powiatowy.

Oferty opiewające z napisem „Oferta na wałowanie szosy 4 „W”, należy składać do Wydziału Powiatowego do dnia 14.VII.1928 r., do godziny 12 tej, poczem nastąpi otwarcie ofert w obecności ofertantów i przetarg ofertowy.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta. Wadium w wysokości 100 zł. należy dołączyć do oferty.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku II rewiru m. Białegostoku Jan Podbielski, kancelarj mający przy ul. Fabrycznej w domu Nr. 29, ogłasza, że w dn. 20-go lipca 1928 r. od godz. 10-iej rano w Białymstoku przy ul. Kupleckiej pod Nr. 1 w mieszkaniu i kantorze Leona Dojlidzkiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: biurka i szafy ocenionych na 600 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji

Białystok, 3.VII.1928 r.



Siła Atrakcyjna Kobiety i jej powodzenie u mężczyzn zależną jest w dużym stopniu od umiejętności w doborze subtelných perfum. „HALKA” dla Pań „LILAS” dla Panów „DAJ-GO” dla wszystkich Oto najmodniejsze subtelné perfumy fabryki **Henryk Zak.**

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 27 lipca 1928 roku przetarg ofertowy na zakup **25.000 sztuk zasłon oddzielnych.** Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K.P. w Wilnie, ul. Słowackiego nr. 2, pokój 42. Dyrekcja PKP. w Wilnie.

POT NIEMIŁA WON z RAK NOGI PACH

SUDORYN

AP KOWALSKI

Lekarz dentysta **Leon Kopelman** Choroby zębów i jamy ustnej **Sztuczne zęby** Przyjmuje od godz. 3 do 8 pp. Białystok ul. Lipowa 17. Tel. 11-52

Dom do sprzedania niedrogo z powodu wyjezu. Wiadomość w Administracji 969

Zgłoszenia koncesyjna drobna sprzedaż wyrobów tytoniowych wydz. przez Urząd Skarbowy Rk czy i Monopoli Państwowych Białymstoku z dnia 18 go września 1924 r. za Nr 12882 należące do sklepu Chrześc. Stowarzyszenie Spółdz. „Zjednoczenie” przy ul. Pałacowej Nr. 16. 950